Vin Vinci, Ciernie (ft Królik)

Nieraz mnie nie było, kiedy powinienem być
Miałem bez sensu problem, bez powodu byłem zły
Tobie towarzyszą łzy, a ja zjednoczony z ciszą
Spełniło się marznie tych, co nam najgorzej życzą
Cierpimy to widzą, ja co myśleć mam, już nie wiem
Z pozoru się uśmiecham, w samotności tonę w gniewie
Zawiodłem paru ludzi, a przede wszystkim ciebie
Ale nigdy prawdą nie będzie, że patrzę tylko na siebie
Karma wraca, twoje życie będzie piękne
Ja będę się borykać kiedy moje serce pęknie
Nie miałem złych zamiarów, ale wyszło jak zwykle
Znów się popierdoliło, chyba do tego przywykłem
Wiem, że to przykre być powodem załamania
Co ukojenie daje dziś oddychać nie pozwala
Wierzę w ciebie, bo zasługujesz na szczęście
Kiedyś mi wybaczysz i zrozumiesz to podejście

Cierpię w głębi, ciernie, czuję, wiem że
Ktoś mnie zrozumie, dla innych to zwykłe brednie
Miało być pięknie, nie wyszło, przywykłem
Mam dziurawe serce i problemów listę

Cierpię w głębi, ciernie, czuję, wiem że
Ktoś mnie zrozumie, dla innych to zwykłe brednie
Miało być pięknie, nie wyszło, przywykłem
Mam dziurawe serce i problemów listę

Też miewam takie chwile, gdy dopada refleksja
Rozmyślam nad tym życiem, czy rano wstanę ten sam
Często męczy depresja, zmory duszą w nocy
Ciągle gonię za szczęściem, choć nieraz brak niemocy
Oblewają poty, ciarki czuję na skórze
Każdy ma problemy, te małe i te duże
Nieraz nie rozumiem, co znów zrobiłem nie tak
Nie mam chęci do życia, kiedy dopada ...
Natura człowieka, każdy ci dołki kopie
Masz farta to nie wpadasz, ktoś pod nogi rzuci kłode
Nie mów czego nie mogę, też w sercu noszę ciernie
Są chwile gdy jest dobrze, często też jednak cierpię
Żałuję cholernie paru słów wypowiedzianych
Bolą wspomnienia bardzo od tych oczu zapłakanych
Nie jestem idealny, wiem że jestem złym facetem
Dziś chcę przeprosić cię, że wiem że dawno powinienem

Cierpię w głębi, ciernie, czuję, wiem że
Ktoś mnie zrozumie, dla innych to zwykłe brednie
Miało być pięknie, nie wyszło, przywykłem
Mam dziurawe serce i problemów listę

Cierpię w głębi, ciernie, czuję, wiem że
Ktoś mnie zrozumie, dla innych to zwykłe brednie
Miało być pięknie, nie wyszło, przywykłem
Mam dziurawe serce i problemów listę

Wiesz jak to jest, kiedy nie widzisz sensu
Złamał się parasol, ty stoisz w burzy i deszczu
Co mi powiesz mordo, jak wyjść z labiryntu
To nie rozwiązanie z butelką stać na winklu
Wiem, że jest ciężko, też znałem ludzi kilku
Nie zagubieni sami, na przeciw stada wilków
Spójność do konfliktów nie rozwiąże kłopotów
Mamy przeprawę ciężką, więc na nią się przygotuj
Szczerze to nie wiem, czasem idąc betonowym lasem
Problemy moje, a wasze są jak dwa światy

Zawiodę jeszcze bardziej jak sobie tu nie dam rady
Byli tacy co bólu zostawili głębokie ślady
Każdy ma swoje wady, wiem ja mam je też
A tak samo jak ty chcę problemom stawić kres
Nie musisz mi nic mówić mordo, jak wyniszcza stres
Walczę tu z samym sobą, by w końcu znaleźć sens

Cierpię w głębi, ciernie, czuję, wiem że
Ktoś mnie zrozumie, dla innych to zwykłe brednie
Miało być pięknie, nie wyszło, przywykłem
Mam dziurawe serce i problemów listę

Cierpię w głębi, ciernie, czuję, wiem że
Ktoś mnie zrozumie, dla innych to zwykłe brednie
Miało być pięknie, nie wyszło, przywykłem
Mam dziurawe serce i problemów listę